

Miłość w Zakopanem – Sławomir

Teraz już wszystko wiem
Bawiłem grubo się i w Ameryce, (USA)
Gdzieś pod palmami raj
Mówili jedź, bo tam podobno życie (ooo)

To był przepiękny czas
Życie tętniło w nas
Pamiętasz miła
Lecz to w ojczyźnie właśnie nam się przydarzyła

Miłość, Miłość w Zakopanem
Polewamy się szampanem
Rycerzem jestem ja
A ty królową nocy
Miłość żarzy w twoje oczy
Rozpędzona jak motocykl
Hej wypijemy wszystkie drinki aż do dna

Cekiny błyszczą twe
Uśmiechem kuszysz mnie
Didżej przygrywa (didżej przygrywa)

Splecione ciała dwa
Tak piękni: ty i ja
Szczęście nadpływa

Choć na parkiecie tłum
Tu dzisiaj oprócz nas nikogo nie ma
Cześć tu Sławomir
A w mych ramionach Magdalena

Miłość, Miłość w Zakopanem
Polewamy się szampanem
Rycerzem jestem ja
A ty królową nocy
Miłość żarzy w twoje oczy

Rozpędzona jak motocykl
Hej wypijemy wszystkie drinki aż do dna

Poranek, jasny świt,
Głowy leciutkie, bo
To przecież góry
Na niebie słońce lśni
Ty jesteś dzisiaj nim
Przeganiaś chmury
Buzi mi teraz daj
A potem więcej, gdy będziemy sami
Bo od wieczora, bejbe, znowu zaczynamy

Miłość, Miłość w Zakopanem
Polewamy się szampanem
Rycerzem jestem ja
A ty królową nocy
Miłość żarzy w twoje oczy
Rozpędzona jak motocykl
Hej wypijemy wszystkie drinki aż do dna

Miłość, Miłość w Zakopanem
Polewamy się szampanem
Rycerzem jestem ja
A ty królową nocy
Miłość żarzy w twoje oczy
Rozpędzona jak motocykl
Hej wypijemy wszystkie drinki aż do dna (aż do dna)



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych